



Kielce, 28.01.2015

dr hab. Piotr Bury, prof. UJK
Instytut Ekonomii i Administracji
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

RECENZJA
PRACY DOKTORSKIEJ

mgra Dariusza ZAWADY,

pt. „**Walory użytkowe miasta a jego konkurencyjność**”,

napisanej w jeleniogórskiej Katedrze Gospodarki Regionalnej UE we Wrocławiu,
pod kier. prof. UE dra hab. Ryszarda Broła

Uwagi wstępne

Jest to druga recenzja; w pierwszej recenzent – stawiając istotne, jego zdaniem, zarzuty – zalecił poprawę pracy. Należy podkreślić, że znaczną część uwag i sugestii Autor uwzględnił w tej wersji pracy.

W pracy Autor zajął się sprawą istotną dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju miast, szczególnie w gospodarce rynkowej, gdzie nie tylko firmy, ale i jednostki terytorialne konkurują ze sobą o pozyskanie kolejnych użytkowników.

Cel pracy został sformułowany we Wstępie jako „przedstawienie związków między walorami użytkowymi i konkurencyjnością miasta” (s.8). Recenzent uważa, że takie proste i wyraźne określenie nie wymaga, tworzonych sztucznie i często *a posteriori*, dodatkowych tez, hipotez itp.

Treść pracy odpowiada podanemu wyżej celowi, a jej ogólny układ można uznać za logiczny (patrz niżej).

Rozważania Autor zawarł we wstępie, czterech rozdziałach i zakończeniu. Wstęp zawiera ogólne tło pracy, jej cel, użyte metody, zakres przestrzenny i czasowy badań oraz krótki opis zawartości. Rozdział pierwszy przedstawia pojęcie miasta, jego konkurencyjność, walory użytkowe, marketing oraz relacje między walorami użytkowymi a konkurencyjnością. Rozdział drugi poświęcony został innowacyjności i kreatywności miasta oraz zarządzaniu nim. Rozdział trzeci, największy, to prezentacja badanych miast, wyników badań pośrednich i ankietowych oraz płynących z nich wniosków, a także zależności między M-Konkurencyjnością, M-Produktem i walorami użytkowymi. Rozdział czwarty zawiera opisy relacji między walorami użytkowymi badanych miast i ich konkurencyjnością, analizę SWOT oraz wskazania priorytetowych działań dla władz tychże miast.

Praca liczy 278 stron, w tym sam tekst (z tabelami i rysunkami) – 240, co z uwagi na format daje ponad 320 stron maszynopisu!!

Wykaz źródeł obejmuje 189 pozycji (w tym 46 – internetowych); głównie książki, wszystkie (poza jednym?) źródła w jęz. polskim.

Uwagi ogólne

Praca dotyczy problemów rozwoju miast, widzianych jako organizmy posiadające szereg różnych walorów, a przez to mogących, lepiej lub gorzej, konkurować z innymi w warunkach gospodarki rynkowej. We współczesnym świecie liczy się ten, kto ma więcej do zaoferowania potencjalnym odbiorcom pożądanym przez nich rzeczy. Dotyczy to również podstawowych jednostek samorządu terytorialnego, tu – miast. Zapewnienie odpowiedniego wolumenu i jakości lokalnych „walorów” jest wyrazem dbałości o mieszkańców i zlokalizowane na terenie miasta firmy, a także chęcią przyciągnięcia użytkowników potencjalnych, to jest ludzi i ewentualnie mniejsze firmy rozważające dane miejsce jako możliwą lokalizację (w naszych warunkach bowiem – wskutek wyuczonych zachowań i małych w sumie możliwości różnicowania oferty – walory te nie oddziałują raczej na zachowania przestrzenne użytkowników stałych; natomiast dla wielkich firm lokalna oferta zdaje się nie mieć większego znaczenia). Temat pracy należy więc uznać za interesujący i aktualny, a poruszaną w niej problematykę za istotną dla rozwoju lokalnego.

Zestaw walorów danego miasta (gospodarczych, społecznych i przestrzenno-ekologicznych) tworzy – w ujęciu Autora – M-Produkt, którym może ono konkurować z innymi. Przyjmując współczynnik konkurencyjności jako relację dochodów do wydatków danego miasta w przeliczeniu na mieszkańca, otrzymał współczynniki konkurencyjności badanych miast w różnych latach. Następnie Autor przeprowadził analizę SWOT z wykorzystaniem uzyskanych przez siebie wyników badań ankietowych i statystycznych (które nazwał pośrednimi). Na ich podstawie określił także priorytetowe działania dla władz czterech badanych miast.

Widać, że Autor wysoko ceni religię i związane z nią społeczne walory użytkowe (duchowe i instytucjonalne). Jednakże stawianie „wyznań religijnych” przed walorami mieszkaniowymi (czy oświatowymi: szkoły pojawiają się tylko jako czynnik sprzyjający tworzeniu lokalnego kapitału społecznego) to – w świetle ich wpływu na decyzje lokalizacyjne gospodarstw domowych – przesada (kościół jest w każdej większej wiosce, liceum już nie).

W wyniku przeprowadzonych badań Autor osiągnął określony we Wstępie cel pracy. W toku wywodu opartego na teorii i badaniach empirycznych wykazał związek między różnymi walorami użytkowymi miast i ich konkurencyjnością.

Autor miejscami prowadzi wywód w sposób nieuporządkowany (zwłaszcza w rozdz. I, gdzie przedstawia funkcje miasta, bazę ekonomiczną i – podstawowe dla pracy – walory użytkowe miasta): omawia jedno zagadnienie, potem drugie, trzecie i kolejne, przy czym nie bardzo wiadomo, czy i jak one ze sobą się wiążą. A wystarczyłoby zdanie wprowadzające na początku (pod)rozdziału.

Badania ankietowe Autor przedstawił w dwóch miejscach pracy, jednakże bez wzajemnych odniesień. Z lektury punktów 1.2. i 3.2. rozdz. III można się domyślać (ale czy słusznie?), iż pierwsze badanie miało charakter pilotażowy, a drugie – właściwy.

W końcowej części pracy Autor porównał listy działań priorytetowych zalecanych władzom badanych miast, a wynikających z badań ankietowych i badań pośrednich. Zbieżność tych działań w każdym przypadku jest znikoma. Brakuje tu odniesienia się do tak istotnych różnic i próby wyjaśnienia, z czego mogą wynikać.

Dysproporcje między czterema rozdziałami pracy są znaczne (30-81 stron), aczkolwiek do przyjęcia ze względu na zawarte w nich treści.

Praca jest zbyt obszerna. Zachowując jej walory, a przy tym czyniąc bardziej czytelną, należałoby ją trochę skrócić (choć o jakieś 50 stron).

Liczba źródeł, odpowiednio dobranych do zagadnień poruszanych w pracy, jest aż nadto wystarczająca; zastrzeżenie budzi brak literatury obcojęzycznej.

Uwagi szczegółowe

Recenzowana praca – jak każda – nie jest wolna od błędów i usterek, np.:

- formułowanie (pozytywnych, a jakże) autorecenzyj (Zakończenie!);
- nazywanie miernika konkurencyjności raz wskaźnikiem, innym razem – współczynnikiem tejże;
- używanie niewłaściwych słów (*pomiędzy*) i zwrotów (*ilość pokoi*);
- podawanie niektórych wielkości % ze zbytnią dokładnością, co utrudnia czytanie, a nie wnosi niczego ważnego;
- podawanie niepełnych tytułów (niektórych) tabel i rysunków;
- zamieszczanie niewiele wnoszących rysunków (np. 4, 8);
- niewłaściwe przytaczanie źródła czyjejś koncepcji (Nijkamp – Mierzejewska);
- tworzenie zbędnych bytów: *diagram* to też *rysunek*;
- niepodanie adresów przy niektórych źródłach internetowych; dotyczy to jednak tylko dokumentów miejskich, więc nie może być źródłem pomyłek.

Wymienione wyżej uwagi krytyczne nie podważają znaczenia i pozytywnej oceny całej pracy, chociaż obniżają nieco jej poziom.

Konkluzja

Recenzowana praca spełnia podstawowe wymagania wymienione w art.13, ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz.595) i może stanowić podstawę do nadania mgrowi Dariuszowi ZAWADZIE stopnia doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii.

